

## Prenumerata.

**We Lwowie:**  
 miesięcznie 1 zł. 20 ct.  
 kwartalnie 3 „ 60 „  
 półrocznie 7 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do do-  
 ma 20 ct. miesięcznie.  
**Na prowincji:**  
 miesięcznie 1 zł. 60 ct.  
 kwartalnie 4 „ 80 „  
 półrocznie 9 „ 60 „  
**Za granicą:**  
 miesięcznie 2 zł. — ct.  
 Numer pojedynczy 5 ct.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

## Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.

Nadstawane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:  
 Dziś: Jana Kap.  
 Jutro: Rafała Arch.  
 Pojutrze: Jana Kantego.

Grecko-katolickie:  
 Fylypa ap.  
 Prowa.  
 Karpa m.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
 przy ulicy Chorążczyzny 1 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSEI. Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności, borsuki i zające.

Wschód słońca o 6 g. 36 m.  
 Zachód słońca o 4 g. 49 m.  
 Barometer 768. Słotno.

## Otwarcie teatru nowego w Krakowie.

Jak już z telegramów szanownym czytelnikom naszym wiadomo, otwarcie teatru krakowskiego odbyło się w sposób bardzo uroczysty w sobotę w samo południe. Pomimo deszczu i bardzo brzydkiej pogody zebrała się cała inteligencja Krakowa w westibulu nowego teatru z prezydentem miasta p. Friedleinem na czele. Reprezentowane były wszystkie warstwy, poczynając od arystokracji rodowej, a kończąc na szarym tłumie wyrobników artystycznych, literackich i dziennikarskich. Nastrój zgromadzenia był niezmiernie poważny. Wszyscy pojawili się we frakach i białych krawatach i zajęli miejsca na schodach do „foyer“ prowadzących. Strojów polskich było zaledwie kilka. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 12 w południe. Rozpoczął ją prof. Jan Zawiejski, który wzruszonym głosem powiedział co następuje: Przechacni zgromadzeni!

Piękny, a starodawny, wiekami uświęcony to zwyczaj, że ilekroć razy budynek szlachetnym celem poświęcony, z pomocą Boską ukończony zostaje, ten, który trudne, a odpowiedzialne obowiązki wykonania i ukończenia budowy wzięł na się, klucze od niej uroczysto wręcza właścicielowi. Dzisiaj uroczysta chwila taka nastąpiła, i przypadło mi w udziale w rodzinnym mem mieście zadanie uczynić temu wzniesłemu i poważnemu zwyczajowi.

Przechacni Panowie! Nie dla zwyczaju tylko, ale z poczucia niewypowiedzianej wdzięczności dla tych, którzy mej wiedzy i pracy zaufali, dla tych, którzy mi do ukończenia dzieła skutecznie pomagali, zabrałem tu głos. Tak jest, głęboka wdzięczność tym, którzy wiedzą, obywatelskiem poczuciem obowiązku i wreszcie cenną mi przyjaźnią udali doczekać tej chwili, gdzie mury te naszej umiłowanej polskiej sztuce poświęcone, oddać mogą ukochanemu miastu naszemu.

Jaśnie wielmożny panie prezydencie! W Twe ręce oddaję ten drogi mi budynek i Tobie tu wyrażam wdzięczność do grobowej deski, za Twoją nieocenioną pracę około tego gmachu, i Wam, przechacni panowie, członkowie komitetu budowy, którym zawdzięczam, że imię me na tej tablicy wyrzytmem być mogło, i Wam wszystkim panowie przemysłowcy i rękodzielnicy, współpracownicy moi, za pracę waszą, któremi się wszędzie będę mógł poszczycić. Klucze do gmachu kazałem wykonać takie same, jak te, któremi otwarto odnowione Kazimierzowskie Sukiennice, ozdobę miasta i drogą pamiątkę naszej przeszłości. Miałem tę myśl, aby wszystkie budynki, przez gminę krakowską dla chwały naszej Ojczyzny postawione, jednym i tym samym kluczem otwierane być mogły, kluczem, odmykającym podwoje pomników, które po wieki mają być dowodami naszej pracy, naszej wiedzy i naszego patriotyzmu.

Po tem przemówieniu wręczył p. Zawiejski p. prezydentowi na aksamitnej poduszce klucze gmachu, związane wstążkami o barwach miasta.

Dłuższą mowę wypowiedział prezydent miasta p. Friedlein, z której wyjmujemy ustępowy: „Oprócz instytucyj publicznych nie brakło mniejszych lub większych ofiar od osób prywatnych. Znajdą one w ogólnym sprawozdaniu o wzniesieniu tego przybytku sztuki należne uznanie. Nie dopełniłbym jednak swego obowiązku,

gdybym z tego miejsca pominął mileżeniem ofiarę, godną tego odznaczenia tak ze względu na swą rzeczywistość, blisko 100.000 zł. dochodzącą wartość, jak niemniej, że poczuło się do niej serce w dalekich stronach rosyjskiego Podola. Trzebaż lepszego dowodu, jaki odzew wywołało w sercach rodaków dzieło świeżo dokonane? Tym wspaniałym dobroczyńcą był niestety już dziś nie żyjący obywatel Karol Kruzer. Czynu tak szlachetnego godniej miasto zawdzięczyć nie może, jak zamieszczając popiersie dawcy u wstępu przybytku, do którego wzniesienia tak hojnie się przyłożył, zapewniając mu cześć i wdzięczne wspomnienie w dalekiej przyszłości...

Miasto, wznosząc przybytek dramatycznej sztuce spełniło swój obowiązek, nie wątpi zaś, że i ci, których praca ma mu dopiero nadać życie i znaczenie, staną na wysokości swojego zadania.

Widzieliśmy, jak wielkiem być może znaczenie teatru pod rozumnym i sumiennym kierunkiem, niechże więc pod baczem okiem dyrekcji, obok rozrywki, przysparza on oficie duchowego pokarmu dla rozumu i szlachetnych popędów dla serca, a kierunek taki zyska wdzięczne uznanie miasta i narodu, a wtenczas i dziełu samemu, w prawej myśli wzniesionemu, jak każdej poczeiwej sprawie, nie brakuje błogosławieństwa Bożego. (Brawo).

Następnie przemówił marszałek krajowy ks. Sanguszko, oraz dyrektor teatru Tadeusz Pawlikowski. Przemówienia podamy osobno.

Wieczorem, o godz. pół do 7. otwarły się znowu podwoje teatru miejskiego. Miejsca zajęła publiczność przez miasto zaproszona. Znalazła się tu inteligencja całego miasta i kraju. W łóżach zasiadła arystokracja „rodowa“ i burżuazyjna. Pomiedzy innymi zajęli miejsca marszałek ks. Sanguszko, mistrz Matejko, Adam Asnyk, prezes akademii umiejętności br. Tarnowski, były prezes akad. prof. Majer, prof. Zoll, Madejski, Cyfrowicz, Smolka, namiestnik Badeni, Stanisław Badeni, Juljusz Kossak, hr. Ant. Wodzicki, członek Wydz. kraj. Wereszczyński, autorowie dramatyczni Balucki, Sarnecki, Graybner, literaci, artyści, damy, świat urzędniczy, wojskowość, współpracownicy gmachu nowego, młodzież, słowem, reprezentowane były „wszystkie stany“. Ogólną uwagę zwracała łoża I piętra, w której zasiadli mili goście z Pragi czeskiej, Edward Jellinek, dyrektor „Divadla“ Szubert, Kuffner redaktor artystycznego działu *Narodnich Listów* i dziennikarz Horsica. Jedną z łoż I piętra zajęła reprezentacja m. Lwowa już wymieniona; uderzał niemiłe strój konwencjonalny, frak i biały krawat. Kontuszów nie było.

Okolo godz. 7. wieczorem podniosła się kurtyna i artystyczny kierownik sceny p. Kotarbiński wygłosił przesliczny prolog pióra Adama Asnyka, który podaliśmy w niedzielnym numerze. Po ustępie, w którym nasz poeta przyrównuje Polskę do nieszczęśliwego starca króla Lira, zerwała się burza oklasków, która na chwilę przeszkodziła artyście w deklamacji wspaniałego utworu.

Nastąpiła „Zemsta“ akt IV. z p. Zboińskim w roli cześnika. Jest to jedyny dzisiaj polski aktor, który w kontuszu chodzić i swobodnie w nim poruszać się umie. Cześnik wyszedł w jego interpretacji, jeżeli nie znakomicie, to tak plastycznie, jak ze starego wykrojony obrazu.

Reszta ról była obsadzona przyzwoicie i przedstawienie poszło wcale gładko.

Co do sił teatru krakowskiego, to o ile da się to z pierwszego osądzić przedstawienia, są one średnie; wybitnych talentów, o których możnaby po-

wiedzieć, że będą siłami atrakcyjnymi nowej sceny, nie ma.

Ensemble będzie prawdopodobnie dobry, przynajmniej nie rażący gwałtownymi odskokami.

Po zapadnięciu kurtyny odczytano telegramy; publiczność przyjmowała wszystkie, zwłaszcza czeskie i z pod zaboru rosyjskiego, gromkimi oklaskami.

Jarosław Vrehlicky przysłał życzenie następujące: „Bud poesie chramem żywota, zrcadlem narodu psychou“.

Posel Rieger: „aby nova scena służyła ku zvelebeni dramatickeho umeni i literatury bratrskoho naroda“.

Posel dr. Zeithammer życzy narodowi polskiemu dni sławy.

Schwab Polabsky przesyła „plny zdar polskemu umeni v novem chramu thalie“.

Z. Touzinsky woła „zdar a slava polskemu divadlu i polskemu narodu“.

Akad. eten. spolek w Pradze zasyła brataiemu narodowi polskiemu grzmiące „na zdar“.

Dr. Karol Pipich nadesłał obszerny telegram, w którym wyraża życzenie, aby nowy teatr stał się jedną ze spójni łączących polskie społeczeństwo z czeskiem.

Stary przyjaciel nasz dr. Tonner nadesłał życzenie: „Nowa świątynia, tuż pod czeigodnym Wawelem dziś uroczyste otwarta, niechaj służy świetnej przyszłości kochanego narodu pobratymczego“.

Oryginalny telegram nadszedł z lwowskiego teatru, przytaczam go dosłownie: „Z okazji dzisiejszej uroczystości otwarcia nowego teatru, życzę panu szczęścia i powodzenia. *Mieczysław Schmitt*“ (Adresowany do dyrektora Pawlikowskiego.)

Oprócz tych nadesłali telegramy Miecz. Kamiński reżyser opery lwow.; teatr Stanisławowski Kwieciński, teatr z Łodzi, w języku ruskim członek Wydz. kraj. dr. Sawczak, artyści teatru poznańskiego, Wład. Woleński art. teatru lwowskiego, a red. „Biesiady literackiej“ list na ręce prof. Zawiejskiego. Oprócz tych nadeszły jeszcze telegramy od „Svetozora“ i „Złatej Prahy“ do p. Sarneckiego.

Następnie odegrano I. akt, a obraz II. „Balladyny“. Prześlicznie wypadł jako Kirkor p. Kotarbiński. Matkę, graną tak znakomicie przez Aszpergerową we Lwowie, grała tu pani Wolska. Pani Hoffmanowa podjęła się roli Balladyny, jakkolwiek wdzięczna rola staruszki matki oczekiwana na objęcie jej przez znakomitą artystkę. Pani Hoffmanowej wręczono dwa wielkie wieńce. Znakomita, w pełnym znaczeniu słowa, Alina była p. Morska.

Po dłuższej pauzie, wśród której muzyka 13. pp. odegrała słynną „Salve Polonia“ Liszta, odegrano z przejściem fragment II. aktu „Konfederatów barskich“ z pp. Zawadzkiem, Rygierem, Śliwickim i Sobiesławem w rolach głównych. Ogólny podziw budziła przesliczna dekoracja górską z malarni Burghardta pochodząca.

Na tem się zakończyło pamiątkowe przedstawienie, z którego publiczność korzystnie o kierunku i usiłowaniach najlepszych dyrekcji wyniosła wrażenie.

Wprost z przedstawienia udała się publiczność na raut, urządony w salach hotelu Saskiego. Podejmowało tu gości miasto, podejmowało wspaniale. Przeważała płeć brzydka, która usadowiła się przy pełnych dzbanach i półmiskach. Gospodarzem gościnnym i uprzejmym był p. Friedlein



wraz z radcami miejskimi. Zjawili się na rancie także artyści dramatyczni, choć w bardzo szczupłej liczbie, w ostatniej chwili zaproszeni. Dam było bardzo niewiele.

## Pod rządami klerykalizmu.

Belgia jest dzisiaj niewątpliwie klasycznym krajem ożywionych walk politycznych i społecznych. Dotychczasowa konstytucja, oparta na zasadzie interesów, tj. niewielkiej stosunkowo garstki kupców, fabrykantów i spekulantów giełdowych nad milionowymi masami ludu — inteligentnego, pracowitego, wytrwałego jak rzadko gdzie na świecie — od dawna już zachwiana została w swych posadach i niedawno zdołała wreszcie te masy, zorganizowane przez grupę mężów pełnych poświęcenia i energii, zdobyć szturmem pierwsze bastiony na tym terenie, dotychczas szczelnie przed nimi zamkniętym. Długoletnim rządowi klerykalizmu belgijskiego, najobskurniejszego, najbardziej zaciętrzewionego w kastowych interesach, mającego pociąg do giełdy i papierów wartościowych, przychodzi wreszcie koniec. I rzeczywiście, trudno sobie wyobrazić bardziej stanowczy i dożywy wyrok potępienia, wydany na pewien system polityczny, nad ten, jaki w tych dniach wydany został na 10-letnie rządy klerykalne w Belgii przed parlamentem przez samo ministerstwo, które tak długo i tak zawzięcie, nie przebierając w środkach opierało się dążnościom ludu do obalenia nienawistnego systemu.

Ministerstwo przedłożyło parlamentowi — nie wyznanie swych grzechów, nie żałosne „mea culpa“, ale coś gorszego jeszcze — zestawienie dat statystycznych o stanie kraju. Że daty te są daleko bardziej zawstydzające od najwymowniejszego „mea culpa“, to pozna każdy, kto przejrzy choćby następujące cyfry: Z całej ludności Belgii jest 2,400,000, czyli 38 proc. nie umiejących czytać ani pisać; odnosi się to zwłaszcza do młodego pokolenia, podrośniętego w ciągu ostatnich lat 10. Zfrancuziali Wallońcy w południowej części kraju, może z powodu sąsiedztwa „heretyckiej“ Francji, mniej ulegli wpływowi, panującej ciemnoty, natomiast we Flandrii procent analfabetów wynosił przeszło 50 proc.; jeszcze 10 lat klerykalizmu, a Flandria szczęśliwie doszłaby do zrównania się pod względem oświaty z Galicją.

W całej Belgii na przeszło 6 milionów ludności, jest tylko 5000 szkół ludowych, a natomiast 2000 klasztorów, mieszczących 35,000 mnichów i mniszek. Jeszcze obficie błogosławiony jest ten kraj w — wyszynki wódki, których jest przeszło 100,000. Szkoły ludowe kosztują rocznie niespełna 50 milionów, gdy natomiast na wódkę wydaje ludność rocznie więcej jak 500 milionów franków.

Zajmującym jest rezultat badań statystycznych co do stosunku narodowości belgijskich. Pokazuje się, że Flamandzycy, którzy są wogóle pobożniejsi, bardziej klerykalni, bardziej zacofani pod względem sztuki czytania i pisania a bardziej postępowi pod względem konsumpcji wódki, wymierają w progresji zastraszającej. Gdy bowiem przed laty 10 było ich jeszcze 3,100,000, to w r. 1890 naliczono ich już tylko 2,800,000, a więc ubytek bardzo znaczny nie tylko względny, ale i absolutny. Natomiast Wallonowie, więcej zarażeni francuskim republikanizmem, wolnomyślnością, socjalizmem i wszelkimi „chorobami“, płynącymi ze sztuki czytania i pisania, rosną także w siłę liczebna, gdyż w ciągu 10 lat z 2,200,000 wzrosli się na 2,500,000. Jeżeliby osłabienie Flamandzyców miało w tej samej progresji postępować i nadal, to przy najbliższym spisie ludności Wallonowie niewątpliwie reprezentować będą większość ludności.

Jak widzimy z dziejów Belgii za ostatnich lat 10 (historja innych krajów stwierdza to samo) rządy klerykalne nie są ani honorowe dla panujących, ani zdrowe dla narodów.

## KRONIKA.

**Młodzież wyższych zakładów naukowych we Lwowie**, zgromadzona w sobotę na komersie akademickim, uchwaliła i wysłała telegramy do Koła polskiego, posła Lewakowskiego, oraz do posłów czeskich na ręce Eima. Telegramy te brzmią, jak następuje:

„Zgromadzenie młodzieży polskiej wszystkich zakładów akademickich, odczuwając głęboko przykra

dołę swego narodu, wyraża „Kołu“ oburzenie za stanowisko w sprawie czeskiej i reformy wyborczej.“

Drugi telegram do posła Lewakowskiego opiewa: „Zgromadzenie młodzieży polskiej przesyła wyrazy czci Tobie jedynemu wśród posłów polskich obrońcy wolności i sprawiedliwości.“

Treść telegramu do Czechów taka:

„Współczujemy z Wami, wierzymy w wasze zwycięstwo i prosimy Was, nie uważajcie stanowiska Koła polskiego za wyraz przekonania narodu.“

**Zjazd literatów i dziennikarzy** odbędzie się podczas wystawy kraj. w r. 1894. Dziś o godz. 8. wieczór w Kole literackim posiedzenie komitetu. Na porządku dziennym: sprawozdanie z dotychczasowej czynności; zatwierdzenie projektu odezwy; wnioski.

**Wieczorek w „Sokole“**. Jak każdego roku, urządził wczoraj „Sokol“ inauguracyjny wieczorek muzyczno-deklamacyjny, połączony z ćwiczeniami członków. Prezes Związku Sokółów polskich, p. Romanowicz, skonstatował, iż ubiegły rok był dla „Sokoła“ lwowskiego bardzo dobry i pomyślny. Największą zasługą jest powołanie do życia Związku sokolskiego. Następnie mówił p. Romanowicz o zadaniach i celach Związku, o organizacji sokolskiej, a zakończył wyrażeniem nadziei, że przyszłoroczny drugi zlot Sokółów podczas wystawy we Lwowie wypadnie jeszcze lepiej i będzie liczniejszy od pierwszego.

Nastąpiły produkcje muzykalno-deklamacyjne, w których wziął udział chór „Sokoła“ i muzyka „Harmonji“.

Największą ciekawość budziły świetnie wykonane pod komendą Durskiego ćwiczenia wolne, z maczugami i piramidami.

Po wieczorku odbyła się wieczornica, urozmaicona licznymi toastami.

**Nowe czytelnie ludowe**. Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył nowe czytelnie w następujących miejscowościach: 1) W Wielkich Oczach (w pow. jaworowskim) pod zarządem pani baronowej Marji Hagenowej, dziełek 102; 2) w Kamienopolu (w pow. lwowskim) p. Jana Langego nauczyciela, książek 93; 3) w Bzowicy (w pow. złoczowski) p. Jana Półtoraka, dziełek 89. Prócz tego z dawniej założonych czytelnie powiększono biblioteczki w Kobylance, Strzałkowicach, Bukowsku Przemyslanach, Hawłowicach, Dublinach pod Lwowem, Jańskich, Prusach, Czerlanach i Poddebceach.

**Ślub**. W Krakowie w sobotę 21. bm. pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy drem Augustem Sokołowskim, profesorem i posłem do Rady państwa, a panią Zofią z Podhorskich primo voto Güntherową.

**Solidarność kupiecka**. Otrzymujemy z miasta następującą notatkę: Przed tygodniem uchwaliłi kupcy otwierać sklepy w niedzielę dopiero o godz. 9. rano. Tymczasem wczoraj już o godz. 8. rano miało sklepy otwarte kilka znaczniejszych firm naszych. Więc po co uchylać takie rzeczy, których dotrzymać nie można i nie ma zamiaru?

**Cholera**. Urzędowa *Wiener Abendpost* donosi: Okręg sądowy Stanisławów, w myśl uchwały międzynarodowej komisji sanitarnej w Dreźnie, został uznany jako ognisko cholery i zarządzone tam odpowiednie środki sanitarne. W mieście Stanisławowie i okolicznych 11 wsiach zdarzyło się 149 wypadków cholery, w 10 ostatnich dniach 60 wypadków.

**Budapesti Hirlap** donosi, iż 16. pułk huzarów zawłókł cholera w Galicji do Pesztu i że koszarzy Franciszka Józefa i Karola są już zarażone. D. 18. bm. sprowadzono do garnizonowego szpitala 17, a 19. bm. 18 żołnierzy, którzy zachorowali na cholera. Umieszczono ich w szpitalu razem z innymi chorymi.

**Niewypłacalność**. Wiedeński „Creditorenverein“ ogłasza niewypłacalność Bernarda Halperna i Tobiasza Werbera złotnika we Lwowie.

**Związek szwajcarskich hotelarzy** uchwalił skasować t. zw. *trinkgeldy*. Garson, który od gościa przyjmie „trinkgeld“, natychmiast zostanie oddalony.

**Ks. hr. Potulicki**, proboszcz ołomuński ogłasza w dzienniku praskim *Politik*, iż nieprzypadkiem są pogłoski, jakoby uciekł skutkiem długów. W oświadczeniu tem pisze: „Wróciłem właśnie z udzielonego mi legalnie urlopu i objąłem napowrót moje stanowisko. Nieprawdą jest jakoby długi moje wynosiły 30,000 ztr. Pretensja *Zivnostenska banka* w Pradze, wynosząca 91,000 ztr. zhipotekowana jest na moich dobrach w Galicji, wynoszących 6000 morgów. Dobra te wraz z długiem hipotecznym sprzedałem w tym roku memu bratu. Hr. Potulicki oświadcza też, że dług hipoteczny zaciągnął w tym celu,

ażebym dwóm krewnym zaliczyć pieniądze na przedsiębiorstwa przemysłowe. Pisma czeskie opowiadają, iż hr. Potulicki wyszastał się na przygotowania do objęcia arcybiskupstwa w Ołomuńcu, które mu przed nosem zabrał arcybiskup Kohn, a hr. Potulicki otrzymał tylko 2 głosy. Z przekąsem podają pisma wiedeńskie, że niektórzy przyjaciele hr. Potulickiego, którzy w Ołomuńcu czekali na jego wybór, mając rozmaite aspiracje geszefrowskie po wyborze Kohna — zostali antisemitami. Zachodzą tedy poszlaki symonji czyli kupowanie dygnitarstw kościelnych i spekulowania na nie. Słowem nie już świętego na świecie!

**Kancelerz Caprivi** polecił pismem z daty d. 30. zm. z Karlsbadu ministrowi sprawiedliwości, by wytoczył skargę przeciw literatowi Maksymilianowi Hardenowi o obrazę honoru kancelerza w czasie urzędowania. Harden zamieścił w piśmie *Zukunft*, przez się redagowanym, dwa artykuły pt. „Pomnik Caprivi“ i „Bilans nowego kursu“. Harden oświadczył sądziom, iż przeprowadzi dowód prawdy.

**Rendezvous z djabłem!** Posłaniec publiczny zjawił się 18. bm. na wiedeńskim dworcu południowym i oddał list naczelnikowi. List pochodził od komisarza powiatowego z Krainy, który przybył do Wiednia. W liście tym zażądał ów komisarz zamówienia ekspresowego pociągu do Paryża, gdyż ma się na jutro zobaczyć z... djabłem! Po zbadaniu okazało się, iż nadawca listu jest obłąkany, i zamiast pojednać się na rendezvous z djabłem do Paryża, odstawiony został do kliniki psychiatrycznej.

**Ogólne stow. kobiet niemieckich** odbywa 12. walne zgromadzenie w Norymberdze. Między zapowiedzianymi odczytami znajdujemy następujące: Wychoowanie kobiet w kierunku samodzielności, kobieta jako towarzyska mężczyzny, organizacja ruchu kobiecego w północ. Ameryce, kwestja kobieca a rodzina itp.

**Fundacja naukowa**. Były prezydent paryskiej akademji nauk, Antoni d'Abbadie, zapisał na rzecz akademji swą majątność, oszacowaną na 600,000 fr. i nadto 400,000 fr. gotówki. Fundacja ta wchodzi w życie dopiero po śmierci fundatora i jego żony. Zapis fundacyjny zawiera między innymi klauzulę, że w laboratorjach naukowych, które mają być urządzone w owej majątności, nie może być wykonywana wivisekcja. Nadto obejmuje akademja zobowiązanie wybudowania obserwatorium astronomicznego, które ma stać pod zarządem mnichów i którego zadaniem ma być skatalogowanie do r. 1950 ogółem 500,000 gwiazd. Akademja wybrała specjalną komisję dla zbadania warunków tej fundacji.

**Zemsta bandytów**. Z Tesalii (Grecja) donoszą telegraficznie o zemście, dokonanej przez bandę rozbójników, na całej rodzinie. Nie mogąc inaczej dostać w swe ręce bandytów, rząd grecki wyznaczył ludności miejscowej premię od ich głów, od 5000 do 10,000 drachm. Naturalnie, rabusie nie znajdowali już takiej, jak poprzednio, ostony pomiędzy mieszkańcami miast i wiosek. Dla postrachu ludności, rozbójnicy napadli w tych dniach na bogatego właściciela Rapses, adającego się wraz z bratem, kilku gospodarzami i pasterzami, pędzącymi bydło, na jarmark do miasta Trikala, z rodzinnej wioski Chutzna. Uzbrojeni bandyci rzucili się na nich w lesie, obydwo Rapsesom pucinali głowy, zarżnęli bydło, reszta ludzi zbiegła szczęśliwie. Gdyby chodziło o rabunek, nie zaś o zemstę, rozbójnicy byłiby ujeli żywcem swe ofiary, wiedząc, że otrzymają za nie duży wykup.

**Oryginalną sprawę** rozstrząsać będą w krótkość angielskie. Pismo *Medical Press and Circular* donosi, że pewna młoda panna z Newark tancerką upadła, przyczem złamała sobie nogę; obecnie zaś wytacza sprawę swemu tancerzowi, którego czyni odpowiedzialnym albowiem jego niezręczność jedynie stała się jakoby powodem nieszczęśliwego wypadku którego ona padła ofiarą. Ciekawy bardzo będzie wyrok sądu w tej sprawie, a ciekawszem jeszcze, czy też nie odstraszy ona tancerzy i tak z coraz mniejszym zapalem uczęszczających na bale i wieczory.

**Z przed siedmiu laty**. Listonosz na poczcie wiedeńskiej, Karol Huber, skradł przed 9 laty skrzynkę pocztową z 30,000 zł. Po dokonanej fackie począł żyć nad stan. Wybudował sobie kamienicę, kupił fortecjan i jeździł do kąpiel, Zwróciło to ostatecznie przed niedawnym czasem uwagę jego przełożonych. Rozpoczęto dochodzenia i żona jego przyznała się, że mąż jest sprawcą kradzieży, dokonanej przed 9 laty. D. 21. bm. odbyła się przed wiedeńskim sądem przysięgłych rozprawa przeciw Huberowi. Skazany został na 7 lat ciężkiego więzienia i zwrot skradzionych pieniędzy.

**W lwowskim salonie sztuk pięknych** wystawio-

**Lwowska fabryka Asfaltu**  
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów  
S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera



**Asfaltową masę elastyczną do fundamentów**  
dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedyny dotychczas  
pewny izolujący wilgoc; Osusza asfaltem jako jedynym środkiem zapobiegającym  
dotąd w budownictwie najbardziej zawilgoczone fundamenty w mieszkalnictwie

zo w tym tygodniu następujące nowości: Augustynowicza większych rozmiarów akwarelę, przedstawiającą scenę rodzajową na jarmarku w okolicy Rzeszowa pt. „Chrystusa czy Madonnę“, Batowskiego Kaczora, „Jesienią“, Bienkowskiego „Szwaczka“, Huńczaka-Popiela „Krajobraz“, Kotowskiego Damazego „Portret p. T. W.“, Pająkówny Anieli trzy prace „Zadumana“, „Dziadek“ i „Dziewczyna z okolic Krakowa“ (studjum), Tepy „Głowa starca“, wreszcie Wodzińskiego „Portret“.

**Włoscy rozbójnicy.** W okolicy Bolonii rozwielmożniła się w niebываły sposób banda zbójcka. Miedzy San Pietro Casale a Galleza obrali sobie rozbójnicy główną kwatery i stąd urządzają wyprawę w okolicy. Przed kilku dniami napadli na chłopów wracających z jarmarku. Chłopi pod groźbą przyłożenia im do piersi luf pistoletowych musieli wydać swój marny zarobek. Sensację wywołał napad rozbójników na bogatego właściciela Buratti - Sacchetti. Właściciel ów wracał do swej willi. Na chwilę przedtem zatrzymali zbójcy jakiegoś chłopaka biednego. Kazali mu czekać obok cmentarza przydrożnego. Za chwilę nadjechał Buratti. Zbójcy wypadli nagle z kryjówek i wstrzymali konie z okrzykiem: „Pieniądze lub życie“. Buratti kazał podciąć konie co sił i rzeczywiście udało się woźnicy wyrwać z rąk zbójców. Ci atali poczęli strzelać. Po jeździe na „leb na szyję“, która trwała przeszło kwadrans, woźnica obrócił się i zobaczył pana swego we krwi broczącego. Do domu opodal położonego zawiózł Burattiego ten jednak skonał w niedługim czasie. Zbójcka kula przeszła mu czaszkę. Rozbójnicy końmi owego chłopka, który stał przy cmentarzu uciekli w stronę przeciwną.

**Dyrekcja ruchu kolei państwowej we Lwowie** donosi, że zmieniony rozkład jazdy na szlakach rosyjskich kolei południowo-zachodnich, ważny z dniem 27. października rb. (now. stylu), powołuje równocześnie następującą zmianę rozkładu jazdy pociągu mieszanego: Nr. 1657. Brody odj. 6:2 wieczór. Radziwiłłów przyj. 6:50 wiecz. Czasy odjazdu i przyjazdu tego pociągu podane są podług południka środkowo-europejskiego. Zmiany wzajemnych połączeń pociągów ek. austr. kolei państw. z pociągami rosyjskich kolei południowo-zachodnich w stacjach: Podwołoczyska, względ. Radziwiłłów, zawarte są w świeżo wydanych dodatkach a) do plakatu tab. V. a. z 1. maja 1893, b) do rozkładu jazdy pociągów osobowych na szlakach północno-wschodnich ek. kolei państwowych zesz. II. z 1. maja 1893, ważnych z dniem 27. października rb.

### Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Flirt“, komedia w 4. aktach M. Bałuckiego.

(ms). **Opera.** Sądząc z kilku ostatnich przedstawień operowych, dyrekcja teatru nie traktuje tegorocznego sezonu operowego na serio. Począwszy od niekompletnej a bezlitośnie fałszywie grającej orkiestry, jedynie zaangażowanie p. Myszy i świadczy, że znajdujemy się w pełni sezonu. Konstatajemy to z całą przykrością.

Opera to wielka pani, półśrodkami traktować się nie pozwoli. O trafności tego zdania przekona się rychło dyrekcja teatru, gdy przedstawienia operowe — jedyna atrakcja zeszłorocznego sezonu — zaczną świecić pustkami, podobnie jak na przedstawieniach dramatu.

Sfery decydujące o teatrze lwowskim, widocznie postanowiły przesłiznąć się tego roku niekosztownymi debiutami licznej rzeszy adeptów sztuki śpiewackiej, i oprócz p. Myszy nie angażować stale żadnego rutynowanego śpiewaka.

Zawsze z całą życzliwością traktowaliśmy i nadal traktować będziemy pierwsze kroki sceniczne, rozwój i postęp sił naszych, domorostwych, niemniej przyzna każdy, trudno przyklasnąć myśli, przemienienia sceny stołecznej na teatrzyk prób dla uczeni i debiutantów. I takie sceny są niezbędne, bo zkadże wziąć od razu rutynowanych śpiewaków, ale za przedstawienia takie urządzone w konserwatorjach i innych szkołach, na które zaprasza dyrekcja zakładu, publiczność nie opłaca wstępu. I u nas możnaby ostatecznie stracić jedną lub dwie utalentowane a początkujące siły, ale wyłącznie debiutantami przedstawiać opery to rzecz wysoce nieartystyczna i wręcz niewykonalna, jeżeli ma być mowa o operze w poważnym tego słowa znaczeniu.

W sobotę śpiewano „Fausta“. W partii tytułowej mimo widocznej niedyspozycji, zachwycał słuchaczy p. Myszy. Małgorzatę przedstawiła nam pani

**Malinowska.** Sympatyczna śpiewaczka, stawiająca pierwsze kroki na deskach scenicznych, miała tego wieczora wiele chwil szczęśliwych, piękna postać Göthe'go nie była pozbawioną wdzięku a nawet poezji. W szczególności w scenie ogrodowej arja z klejnotami, dzięki wyborowej koloraturze, wywarła wrażenie. Natomiast ustępy dramatyczne wypadły słabo. P. Malinowska rozporządza filigranowym głosem, wybornie do koloratury się nadającym, nie posiada jednak warunków wokalnych koniecznych do śpiewu dramatycznego. Zakres ról p. Malinowskiej jest ściśle ograniczony np. królowa w „Hugenotach“, Michela w „Carmen“, Filina w „Mignon“ itp.

P. Górski jako Walenty nie dopisał. Rzecz bardzo naturalna. Kiedy miał młody a obiecujący ten śpiewak czas wyuczyć się skończonego śpiewu i gry skończonej? Śpiewakiem operowym nie staje się przez noc. Wiele, bardzo wiele spodziewamy się po p. Górskim, ale przedewszystkiem należy się poważnie uczyć, w przeciwnym razie szkoda niezwykłych warunków tego inteligentnego śpiewaka.

I jeszcze jeden debiutant wystąpił w sobotę. Był nim Mevisto, p. Kowalski, bardzo dzielny basista, o ruchach kanczaty, niebardzo estetycznych. P. Kowalski posiada obok temperamentu scenicznego bardzo dźwięczny, wysoki głos basowy (niskie nuty silnie szwankują), śpiewa pięknie i umiejętnie. Balladę o „Złotym ciele“ musiał powtórzyć, również i serepada w czwartym akcie wypadła bez zarzutu.

**Bławatek.** Kalendarzyk damski na r. 1894 wyszedł nakładem i drukarni W. Manieckiego przedstawia się bardzo ponętnie.

W części literackiej znajdujemy wiersz wstępny, nowelę Rossowskiego, Zapolskiej, wiersze Czesława, Ujejskiego, Elyego, Wasilewskiego, Zmorskiego, Bradrowskiego, Lenartowicza, Fredry, historia o białym wole Rodziewiczówny, dwie siostry opowiadanie Vilamarii, Znasz li ten kraj Hajoty. Po części literackiej następuje rozwiązanie sekretów robienia doskonałych pierników domu przez Florentynę i Wandę najnowsze konkurentki pani Lucyny Owierciakiewiczowej.

### Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Kraków 23. października.** Korzystając z przybycia wybitniejszych Czechów odbyto posiedzenie w sprawach wystawy krajowej. Obecni byli Sedlak, były dyrektor wystawy praskiej, Križik, który u nas urządzi fontannę świetlną i elektryczną, Schubert, dyrektor „Divadla“ i Horica redaktor. Komitet wystawy reprezentowali dyrektor Marchwicki, Zacharjiewicz, Gorgolewski. Udział Czechów w wystawie maszyn ogromny.

**Wiedeń 23. października.** Półurzędowa *Sonn-und Montag Ztg.* konstatuje w półurzędowym komunikacie, że stoimy przed rozwiązaniem parlamentu, gdyż od soboty położenie się zaostrzyło, (w sobotę odbyła się rada ministrów) i że rządowi nie zostaje inne wyjście, jak rozwiązanie. Dziennik ten deklaruje stanowczo pogłoski o częściowym przesileniu gabinetu.

Wczoraj odbyły się w Oberst. Veit i Florisdorfie zgromadzenia robotnicze, na których miano uchwalić, iż jeżeli tylko parlament odrzuciłby reformę wyborczą, to w takim razie rozpocząć należy strejk generalny.

Na zgromadzeniu wyborców w Iieczynie oświadczył dep. Richter, że lewica będzie głosować przeciw ustawom wyjątkowym.

**Praga 22. października.** Wymieniony przez Herolda w mowie rajchsratowej agent prowokacyjny Rudolf Rogoletto z Toskany został tu przez kilku chłopaków napadnięty i tak zбитy, że musiano go do domu zawieźć.

**Rzym 22. października.** Dziś otwarto tu konkurs na najlepsze środki do transportowania rannych podczas wojny. Zgłosiło się 63 wystawców z Austrii, Niemiec, Szwajcarii i innych krajów. Król włoski wyznaczył nagrodę w kwocie 10.000 fr.

**Odessa 22. października.** W kasie kolei południowo-zachodniej odkryła nadzwyczajna komisja rewizyjna braki w kwocie 400.000 rubli. Uwieczono głównego kasjera, który latami ukrywał defraudacje za pomocą fałszywego prowadzenia ksiąg a nadto dwóch urzędników.

**Paryż 23. października.** W pogrzebie marszałka Mac Mahona wzięli udział wszyscy ambasadorowie, rosyjscy oficerowie i kilka set tysięcy ludzi. Ministrowie Dupuy i Loizillon mieli mowy, pełne czci dla Mac-Mahona.

Rosyjscy goście odwiedzili wczoraj operę komijną, gdzie odspiewano rosyjski hymn.

**NADESLANE.**  
Za (rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)  
**Dr. UHMA**  
asystent śp. dr. Krówczyńskiego  
ordynuje przy ul. Lindego l. 7. g. 2-4.  
Z dniem 1. października roku bieżącego rozpocznie udziela

**Dr. A. Gońka**  
lekarz-dentysta, mieszka obecnie przy ul. Kopernika 1

**Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien**  
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:  
4% Listy zast. Towarz. kred. ziem.  
4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.  
4% Obligacje propinacyjne.  
5% Obligacje komunalne.  
4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.  
Zlecenia z prowincji uskuteczniamy odwrotną pocztą.

**BENEDYKT KOPERNICKI**  
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatrna l. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwiłkiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, cleptomierze, Arłometry mikroskopij, lupy, kompaszy, narzędzia elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

### RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegara lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	Przychodzą	Odjeżdżają	Przychodzą	Odjeżdżają
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9:36	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	9:41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/5 do włącznie 15/9)	—	6:01	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	9:06	1:08
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:36
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec główny	2:48	10:02	9:46	6:21
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec Podzamcze	2:24	9:46	9:21	5:55
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51
Z Kimpolungy	10:11	—	7:59	—
Z Radowic	10:11	—	7:59	7:11
Z Berhomotu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	7:11
Z Nowosielicy	10:11	—	—	7:13
Z Słobody rangurskiej kopalni	10:11	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	—	—	7:59	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12:51
Z Bełzca	—	—	—	5:26
Z Sokala	—	—	8:16	5:26
Z Zawocznego, (Pesztu, Miskolca, Szerencza, Munkacza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08
Z Strycja	—	—	9:32	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	9:38	—

  

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	Przychodzą	Odjeżdżają	Przychodzą	Odjeżdżają
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3:01	10:41	5:26	11:11
Do Warszawy	—	10:41	5:26	7:36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10:41	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	7:36
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	5:26	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:41	5:26	8:01
Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego	6:44	3:20	10:06	11:11
Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze	6:56	3:32	10:40	11:33
Do Suczawy	6:38	—	10:36	3:31
Do Buczacza przez Halicz	6:38	—	—	3:31
Do Husiatyna przez Halicz	6:38	—	—	10:56
Do Słobody rangurskiej kopalni	6:38	—	—	10:56
Do Nowosielicy	6:38	—	—	—
Do Berhomotu n. S. i Czudyna	6:38	—	—	—
Do Radowic	6:38	—	10:36	10:56
Do Kimpolungy	6:38	—	—	3:31
Do Sokala	—	—	9:56	7:21
Do Bełzca	—	—	9:56	—
Do Strycja i Borysławia	—	—	7:21	10:36
Do Strycja i Zawocznego (Munkacza, Szerencza, Miskolca, Pesztu i Chyrowa)	—	—	7:21	8:01
Do Strycja i Stanisławowa	—	—	10:26	8:01
Do Strycja, Skolego i Chyrowa	—	—	10:26	—
Do Strycja	—	—	8:41	—

Uwaga. Godziny drukowane grubymi literami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.  
Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 w południu zegar kolejowy wskazuje godzinę 11:25 przed południem.

**Tekturę ulepszoną, ogniotrwałą do krycia dachów**  
rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3:50;  
**Łak asfaltowy służący do konserwacji**  
dachów, tektur, płaskich dachówek i t. p.

**ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE**  
FABRYKA WYKONAWA W OLSYM KRAJU SWOIMI KOSZTAMI POKRYCIA DACHÓW  
tętnowane oraz reperacje tychże. Metr □ od 50 do 76 centów.  
Długoletnią trwałość poręcza się.

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

Ciągnięcie już 5. Listopada 1893.  
**3% losy Zakładu kred. ziemsk. austr. II. emis.**  
 Główna wygrana zhr. 50.000.

Sprzedajemy po kursie dziennym za gotówkę.

Na spłaty miesięczne w 25 ratach po zł. 5, jedna po złr. 4. Już po złożeniu pierwszych złr. 5. ewentualne wygrane należą się właścicielowi kupionego losu na raty.

Ubezpieczamy te losy przed stratą przy losowaniu skoro z najmniejszą wygraną zostają wyciągnięte. — Premia ubezpieczająca wynosi 5 ct. za każdy los.

Promesy na 3% losy po złr. 1.50.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odurotną pocztą.

Towarz. bankowe i kantoru wymiany  
**Schellenberg & Kreyser**  
 we Lwowie plac Halicki 1.



**Latarnie Grobowe**

poleca

po cenach fabrycznych

skład lamp

**R. Ditmara**

we Lwowie.

Cenniki na żądanie franco.

**Ważne dla Przedsiębiorców i Budowniczych!**

**Do sprzedania parcela 719 sążni kwadr.**  
**Ostatni większy plac we Lwowie,** położony

w jednej z głównych dzielnic miasta, w pobliżu hoteli, kawiarni, odpowiedni pod wielką salę widowisk wszelkiego rodzaju, ewentualnie cyrk, tatarsal, ujeżdżalnię etc. Linia kolei elektrycznej w pobliżu, dojazd osobny osobną ulicą. Może być również rozparcelowana.

Bliższa wiadomość u administratora kamienicy Lwów, ulica Piekarska 6.

**JAN IHNATOWICZ**  
 we Lwowie

ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 1. 2.

poleca

**Mydło mieszczańskie**

znakomite do rąk i kąpieli, kawałek 10 ct.

**FARBY**

wszelkiego rodzaju

dobrze i tanie

poleca

**ALOJZY HÜBNER**

Lwów, Rynek 38.

**Doniesienia rozmaite**  
 po 1/2 centa od wyrazu.

Wyborna ze świeżego zbioru herbaty Chińsko-japońskiej. Angielskie Ciasta do herbaty i znakomity rum Bremski poleca Handel delikatesów Wojciechowski Chorażczyzna i Akademicka.

**Hotel Garni** pod „TRZEMA KORONAMI“ 10. ulica Trybunańska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza 977

**Ważne dla Pań!**

Wycinane już papiery do robienia kwiatów i wszelkie przybory do tego poleca handel papierem

**STANISŁAWA KÖHLERA**  
 ul. Batorego 28. we Lwowie.

Łatwo wykonalne, przyjemna, wdzięczna i tania rozrywka dla Pań. Kwiaty ludzkie do prawdziwych podobne. Sortyment wystarczający na średnio duży bukiet stołowy z wszelkimi potrzebami wysyła się franko za nadesłaniem zł. 1.70.

Francuska udziela lekcje zbiorowe po 3. zł. Ochronek 6. 991

Czteromiesięczny legawy do nabycia. Zgłoszenia: Ochronek 8. od 3—5. 994

Ekspedytor pocztowy i telegrafista, znajdzie umieszczenie przy poczcie w Chabówce. Zgłoszenia u poczmistrza. 995

Zgubiono srebrny damski zegarek z literami M. W. Rzetelny znalazca zechce zgłosić się do adminis. Kurjera, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. 990

Kto cokolwiekby z Pragi potrzebuje, raczy się udać pod „Rodak“ post. rest. Praga, który każdą sprawę jak najrzetelniej załatwi. 996

Otrzyma kilkutygodniowe zajęcie za dniem wynagrodzeniem zdolny kotlarz. Wiadomość Lwów ulica Czarnieckiego 26. u dozorczy. 987

Do sprzedania zaraz Folwark koło Lwowa. Odległość 5 klm. obszar 50 morgów, gleba wyborna do produkcji wszelkiej paszy. Pomieszczenie przeliczne inne budynki dobre. 20. krów dostatanio wyżywić można. Cena 15.000 z czego około 7.000 przy hipotece pozostać może. Zasiw wiosenny 10 korecy uskutecznił. Bliższa wiadomość w handlu Wgo. Ważnego ul. Czarnieckiego 1. 2. 993

Uczeń VIII. klasy poszukuje lekcji. Adres: A. B. post. rest. 985

Kasjerka z kaucją 100 zł. pełniąca tę czynność przez lat kilka w większym handlu, poszukuje miejsca. Adres w administracji „Kurjera Lwowskiego“. 989

Buljon higieniczny D. Tymkowa w Mościskach poleca Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu we Lwowie ul. Akademicka 1. 2 978

Fortepiany i pianina z najlepszych fabryk po cenach umiarkowanych poleca Kl. Markiewiczowa Lwów ul. Teatralna 1. 8. II. p. Tamże wypożyczalnia i wymiana przegranych instrumentów. 979

Miejscowych agentów dla wszystkich powiatów do sprzedaży towarów poszukuje dom handlowy Wiedeński; stała, płaca 600 zł. rocznie i prowizja kaucją pożądana, w Jomasz D. Koźniński Lwów. 942

Bilar karambolowy mało używany, tego roku z Wiednia sprowadzony, ze wszystkimi należytosciami, z powodu braku miejsca w lokalu z wolnej ręki do sprzedania za 250 złr. Ulica Perla 1. 19/20 w Tarnopolu. 968

Urządnik Dyrekcji kolejowej poszukuje zaraz pomieszkanie o jednym pokoju z wiktem i usługą. Łaskawe oferty po szyfrze „Klucz“ do adm. Kurjera Lwowskiego. 964

35 ct. flaszka wina węgierskiego albo austriackiego bardzo dobrego poleca handel Jana Bodnara Akademicka 20.

Uzdolniona szwaczka w szyciu białej bielizny poszukuje roboty w domu przyzwoitym. Wiadomość u Pani Kalinowskiej ul. Zyblikiewicza 1. 2. na dole. 957

**Ważne dla Pań!**

Pe cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszki, pełtociki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastygowania i wyprobowania pod gwarancją najszybszej d-kladności. Tylko za 10 złr.

W 12 lekcjach wycza się pod gwarancją kroju francuskiego.

ul. Sykstuska 1. 21. II. piętro obok starej poczty.

Pi. Strzelecki 1. 3. I. piętro 4 pokoje balkon i kuchnia od 1-go Grudnia. 917

1, 2, 3, pokoje Żółkiewska 928

Mieszkanie dla pp. kawalerów z wiktem i usługą jest zaraz do najęcia. Wiadomość ul. Łyczakowska 1. 22 drzwi 63. 971

Ossolińskich 8. Pokój frontowy z wyżą na 1. piętrze od 1. listopada. Sklep zaraz do wynajęcia. 973

Pokój kawalecki frontowy wchod osobny zaraz Zimorowicza 20. 983

Chorażczyzna 12 do najęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia II. p. od 15. listopada. 978

7 pokoi Wałowa 31. I. piętro. 982

Ul. Krzyżowa Kastelowka wila Anna nr. 32 od 1. listopada do najęcia. 3 pokoje przedpokój kuchnia i spiżarka wszelkie przynależności. Osobny ogród. 989

Ul. Piekarska 1. 10 są 4 pokoje z przedpokojem balkonem i dwoma wychodami etc. etc. do wynajęcia. Może być także z ogrodem 992

2 pokoje z kuchnią II. piętro i sklepik od frontu zaraz Zyblikiewicza 37. 988

**Willa**

w guście szwajcar-kim, wytwornie urządzona o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie oszklonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murowane piwnice a 1 ziemna, studnia pomowa w skale z wyborną wodą źródłową, (budynki) oparkowane wszystkie zupełnie nowe i doskonale budowane, w Zubrzy w mieście pięknej blisko lasu i młynów, w której kąpac się można. 10 km. od Lwowa, z powodu storków rodzinnych do sprzedania. Długów żadnych, cena 7500 złr. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. Bliższa wiadomość w Zubrzy u pp. Jeleniskich.

**Mieszkania i sklepy**  
 po 1 centie od wyrazu.

5 pokoi, przedpokój i kuchnia zaraz do najęcia ul. Sapięhy 5. 939

Zaraz 2 pokoje, przedpokój kawalerskie I. piętro Mickiewicza 7. 921

3 pokoje spiżarka kuchnia Kalecza 14. 968

Pokój kawalerski z przedpokojem -Marka 7. 477

**Restauracja i mleczarnia**

tuż obok wystawy krajowej, w nowo wybudowanej willi piętrowej, wraz z obszernym ogrodem jest zaraz do wydzierżawienia lub do sprzedania. Tamże są przyległe do wystawy grunta do sprzedania. Wiadomość u właściciela przy ulicy św. Józfi 1. 17. w godzinach popołudniowych.

**Nowości**

na sezon jesienny i zimowy gotowych sukien męskich i dziecinnych w wielkim wyborze

poleca Magazyn wiedeński Heilmann Kohn i Synowie

we Lwowie ulica Teatralna 1.